

To porozumienie może zmienić sytuację w Afryce Wschodniej

21 lipca 2018

Dyplomaci z Etiopii i Erytrei nazywają ją „wspólną deklaracją pokoju i przyjaźni”, ale ta niewinna nazwa maskuje to, co może być jedną z najważniejszych zmian politycznych w Afryce Wschodniej w ciągu ostatnich 20 lat – pisze kenijska dziennikarka Nanjala Nyabola na łamach angielskojęzycznej strony „Al Jazeera”. 9 lipca premier Etiopii oraz prezydent Erytrei podpisali przełomowy dokument.

Dzięki prostemu, pięciofilarowemu porozumieniu przedstawicielstwa Etiopii i Erytrei, które reprezentują kraje współtworzące niegdyś jedno państwo, gorzko podzielone przez jeden z najdroższych i najbardziej niszczących konfliktów w Afryce, wspólnie ogłosiły jego koniec. Nyabola przyznaje, że łatwo być nastawionym sceptycznie do pokojowej deklaracji, biorąc pod uwagę historię nieustannego konfliktu i politycznie fałszywego początku tego regionu. Reżim Dergu, który doszedł do władzy w Etiopii w 1974 roku po usunięciu cesarza Haile Selassiego, oznaczać miał koniec rządów cesarskich w tym kraju, ale wkrótce stał się brutalnym i krwawym reżimem. Po wielu latach walki o wyzwolenie prowadzonej przeciwko reżimowi Dergu, na początku lat 90. XX wieku pełniący do dzisiaj urząd prezydenta Isaias Afwerki przejął kontrolę nad nową niepodległą Erytreą i pod względem społecznym i politycznym „przekształcił ją w pustynię”.

W imię gotowości do wojny setki tysięcy Erytrejczyków zostało przymusowo wcielonych do niekończącej się służby wojskowej. Erytrea zaraz po Korei Północnej stała się jednym z najbardziej zamkniętych krajów świata, którego obywatele żyją w cieniu ubezwłasnowolniającego terroru państwowego zmuszającego ich do bycia częścią militarnego lewiatana. Efektem tego, pomimo małej populacji Erytrejczycy pod względem

narodowościowym stanowią największą grupę afrykańskich uchodźców w Europie. Docierają także do Izraela, gdzie żyją jako ludzie drugiej kategorii piętnowani jako „infiltratorzy”.

W odróżnieniu od Erytrei, przez długi czas rządząca Etiopią monowładza, uosabiana przez nieżyjącego już Melesa Zenawiego, stworzyła najbardziej rozbudowany aparat bezpieczeństwa w Afryce Wschodniej. Miliony dolarów, które mogły posłużyć zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego i rozwojowi, zostały zmarnowane na inwigilację i armię. Etiopskich obywateli zmieniono w szpiegów, konsekwentnie walczone z wolnością słowa, aresztowano oponentów polityki rządu. Etiopskie władze korzystając z dotacji i przychylności zainteresowanych geopolitycznym położeniem Etiopii krajów Zachodów, a także gospodarczym zainteresowaniem inwestorów z Bliskiego Wschodu i Azji, oddały jednocześnie olbrzymie połacie kraju pod masowe plantacje przemysłowe. Polityka ta wywołała rozliczne konflikty o ziemię na przestrzeni ostatniej dekady. Z jednej strony doprowadziła do masowych wywłaszczeń rdzennych mieszkańców i uderzyła w fundamenty ich bezpieczeństwa żywieniowego i kulturowego, z drugiej doprowadziła do ostrych protestów, które etiopski aparat bezpieczeństwa jeszcze niedawno tłumił zabijając setki etiopskich obywateli.

Nie znosząca sprzeciwu centralizacja i autorytarne zapędy po obu stronach przez lata były uzasadniane niegasnącym zagrożeniem zewnętrznym. Dlatego, jak podkreśla Nyabola, emocje i entuzjazm z jakim Etiopczycy i Erytrejczycy z kraju i zagranicy przyjęli informację o zakończeniu 20-letniej „afrykańskiej zimnej wojny” są zrozumiałe. Tysiące ludzi zostało zmuszonych do emigracji w wyniku szybkiej militaryzacji obu krajów. Zawarte porozumienie wytycza nowy punkt orientacyjny i możliwe, że stanie się początkiem powolnego odchodzenia od państwowości skoncentrowanej na rygorystycznie pojmowanym bezpieczeństwie.

Porozumienie, które może okazać się historycznym, nie zostało jednak poprawnie przetworzone w innych krajach Afryki

Wschodniej. Na przykład mediom kenijskim nie udało się poświęcić temu wydarzeniu znaczniejszej uwagi, wspomniano o nim na marginesie, pomimo faktu, że tysiące Etiopczyków i Erytrejczyków mieszkają w Kenii. Tymczasem fundamentalne zmiany jakim przewodzi w Etiopii premier Abiy Ahmed Ali, będą miały wpływ nie tylko na życie w Etiopii ale i politykę zagraniczną, w tym zwłaszcza na Erytreę. Zdaniem kenijskiej dziennikarki Abiy Ahmed Ali wywodzący się z ludu Oromo, od zakończenia wojny z Erytreą po dekryminalizację różnych grup politycznych w Etiopii, przełamuje sieć politycznego tabu, które od dwudziestu lat składa się na nieprzerwany szum zaburzający politykę wschodniafrykańską.

Wojna między Erytreą a Etiopią była szczególnym wydarzeniem. Nawet więc warunkowy pokój buduje możliwość radykalnej transformacji politycznej, a w przyszłości nowe możliwości gospodarcze i społeczne. Otwarty korytarz erytrejski z Etiopią zwiększy znaczenie portowe Erytrei, a samej Etiopii, nie posiadającej dostępu do morza, pozwoli na zwiększenie konkurencyjności poprzez dywersyfikację szlaków transportowych i eksportowych.

Podobnie jak Indie i Pakistan oraz Sudan i Sudan Południowy, wojna graniczna pomiędzy Etiopią i Erytreą rozdzieliła rodziny i społeczności powiązane siecią wzajemnych koligacji kulturowych, gospodarczych i familiarnych. Podział polityczny ugruntował zerwanie więzi komunikacyjnych. Wprowadzenie zakazu podróżowania uczynił dialog między obywatelami obu krajów niemożliwym.

Nanjyala Nyabola podsumowała swoje rozważania na temat porozumienia erytrejsko-etioopskiego następującymi słowami: „...militaryzacja życia publicznego w obu krajach znacznie zniekształciła sieć zaufania, a kluczową nadzieją jest to, że koniec wojny przyczyni się do szerszego procesu demilitaryzacji w obu krajach. Obrazy radosnych Erytrejczyków i Etiopczyków otrzymujących tę wiadomość [o porozumieniu], przypominają, że wojna toczy się przeciwko ludziom i

społecznościom, a koniec wojny jest zawsze powodem do świętowania dla wszystkich. Oczywiście jest jeszcze za wcześnie, aby sformułować ostateczne deklaracje na temat przyszłości tych dwóch krajów. [...] Dla nas, którzy nie jesteśmy Etiopczykami ani Erytryjczykami, jest to przypomnienie, że w polityce skomplikowanego regionu czasami zdarzają się dobre rzeczy”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: AlJazeera.com, Addisstandard.com, France24.com, AfricanArguments.org, Oz.com, AfricaNews.com, TheGuardian.com

Źródło: WolneMedia.net